

Sygnatura akt VI Ka 428/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **30 czerwca 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Kiepusa (spr.)

Sędziowie SSO Arkadiusz Łata

SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Natalia Skalik-Paś

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2017 r.

przy udziale przy udziale Adama Szewca- Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

sprawy **P. P. (1) /P./ syna M. i W.**

ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 280§1 kk i art. 158§1 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 1 marca 2017 r. sygnatura akt III K 515/16

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624§ 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 428/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 30 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach, wyrokiem z dnia 1 marca 2017 r. sygn. akt III K 515/16, uznał P. P. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na tym, że wspólnie i w porozumieniu z G. A., wziął udział w pobiciu P. B. bijąc go pięściami po głowie i kopiąc po całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia okolicy skroniowej po stronie prawej, stłuczenia okolicy lewego oka z krwiakiem, stłuczenia okolicy kłębu kciuka ręki prawej oraz drobnych ran błony śluzowej przedsionka jamy ustnej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni, narażając tym samym pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. (średni uszczerbek na zdrowiu) i używając wyżej opisanej przemocy zabrali na jego szkodę w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki N. (...) o wartości 300 zł, to jest winnego popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 258 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. Za to na mocy art. 280 § 1

k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. skazał P. P. (1) na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł obowiązek zadośćuczynienia pokrzywdzonemu poprzez zapłatę na jego rzecz 1.000 zł. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych, Sąd Rejonowy odstąpił od obciążania oskarżonego kosztami sądowymi.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego. Zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę i mających wpływ na treść wyroku, polegający na dowolnej i błędnej ocenie materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonego oraz świadka M. Z., co w efekcie doprowadziło do skazania oskarżonych, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu; a z daleko idącej ostrożności procesowej także obrazę prawa materialnego – przepisu art. 280 § 1 k.k., poprzez jego błędną wykładnię i w efekcie zakwalifikowanie czynu przypisanego oskarżonemu jako rozboju, podczas gdy z całości materiału dowodowego sprawy wynika, iż oskarżony nie dopuścił się przestępstwa rozboju, a co najwyżej wypełnił on swoim działaniem znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k.; a nadto rażąco niewspółmierność kary łącznej w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności w stosunku do postawy oskarżonego i jego warunków osobistych.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, alternatywnie o wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, wymierzenie kary łagodniejszej z warunkowym jej zawieszeniem lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył co następuje.

Apelacja obrońcy jako niezasadna na uwzględnienie nie zasługiwała.

Wbrew wywodom obrońcy, sąd merytoryczny kompletnie zgromadzony materiał dowodowy poddał rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest jak najbardziej prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył bowiem ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego merytorycznego rozstrzygnięcia.

Na wstępie zauważenia wymaga, iż w realiach niniejszej sprawy nie mógł budzić najmniejszych wątpliwości sam fakt zaistnienia przestępstwa będącego przedmiotem postępowania oraz sposób i okoliczności jego popełnienia. Świadczyły o tym zeznania naoczego świadka M. Z. oraz pokrzywdzonego P. B., które korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, opinią biegłego sądowego kwalifikującą doznane przez pokrzywdzonego obrażenia ciała, oględzinami miejsca zdarzenia, zgromadzoną w toku sprawy dokumentacją, zeznaniami świadka V. Y. w zakresie pochodzenia nabytego przez niego telefonu, stanowiącego własność pokrzywdzonego.

Istota środka odwoławczego wywiedzionego na korzyść oskarżonego zasadza się przede wszystkim na kontestowaniu dokonanej przez Sąd I instancji identyfikacji oskarżonego jako jednego z dwóch sprawców przedmiotowego napadu rabunkowego oraz przypisania mu dokonania zaboru telefonu N., stanowiącego własność pokrzywdzonego. W tym konkretnie bowiem zakresie skarżący nie aprobejuje ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, uważając że są konsekwencją dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności poprzez przyznanie wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego P. B., jak i świadka M. Z., a odmówienie tego waloru wyjaśnieniom oskarżonego.

W przekonaniu instancji odwoławczej w żadnym razie nie była dowolną przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów. Sąd Rejonowy miał pełne podstawy do tego, by odmówić wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim wypierał się udziału w przedmiotowym napadzie rabunkowym, skoro z innych dowodów, wynikało niezbicie

coś zgoła przeciwnego. Sąd orzekający miał jednocześnie dostateczne podstawy by uznać za w pełni wiarygodne zeznania świadka M. Z., która była jedynym naocznym świadkiem zdarzenia. Jej zeznania były spójne, konsekwentne i logiczne. Świadek jako osoba postronna, nie związana emocjonalnie z żadną z osób uczestniczącą w zdarzeniu, nie miała powodów aby opowiadać się za którąkolwiek stroną czy też rozmijać się z prawdą, nie mogła mieć w tym bowiem żadnego celu. Zeznania świadka miały obiektywną wymowę, były szczegółowe, a ponadto korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Już tylko z tego powodu ich wiarygodność wątpliwości budzić nie mogła. Bez znaczenia w tym względzie pozostaje podnoszona przez obrońcę okoliczność, że świadek M. Z. pierwotnie wskazywała jedynie na osobę o imieniu P., nie posiadając wiedzy na temat jego nazwiska, skoro podczas okazania wizerunku oskarżonego nie miała najmniejszych wątpliwości rozpoznając P. P. (1), a nadto wskazała na niego jako tego ze sprawców zdarzenia, który przejawiał większą aktywność w stosowaniu przemocy wobec pokrzywdzonego.

Jeśli zaś chodzi o okoliczność, że pokrzywdzony pomimo tego, że pierwotnie twierdził, iż nie jest w stanie rozpoznać sprawców, następnie wskazał na osobę oskarżonego podczas okazania mu jego wizerunku jako osobę dokonującą na nim rozboju, stwierdzić należy z całą mocą, że powyższa niekonsekwencja nie jest okolicznością pozwalającą zdyskredytować zeznania pokrzywdzonego. Podczas okazania wizerunku oskarżonego, P. B. kategorycznie zeznał, że jest pewien, iż to właśnie ta osoba dokonała na nim rozboju, nie mając co do tego żadnych wątpliwości. Nawet jeśli wpływ na powyższą zmianę stanowiska mogły mieć relacje innych osób, trzeba mieć na uwadze, że zeznania pokrzywdzonego nie stanowiły jedynej podstawy przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za inkryminowany mu czyn. Nie przesądził bowiem Sąd Rejonowy, iż przekonanie pokrzywdzonego było okolicznością rozstrzygającą dla identyfikacji sprawcy. Była to jedynie jedna z kilku okoliczności, których wymowę uwzględnił Sąd Rejonowy dochodząc ostatecznie do pewnego wniosku, wskazującego na udział oskarżonego w przedmiotowym zdarzeniu.

Nie mniej nie sposób było całkowicie pomijać spostrzeżeń pokrzywdzonego odnośnie przebiegu zdarzenia, w tym dotyczących zaboru mienia w postaci telefonu komórkowego N.. Jakkolwiek z uwagi na dynamikę zdarzenia i stan nietrzeźwości pokrzywdzonego szczegółowe opisanie wyglądu sprawców mogło w istocie nastęrczyć mu trudności, to jednak w zakresie w jakim wskazuje on na zabór przez sprawców jego telefonu jego wyjaśnienia są dość szczegółowe, konsekwentne i spójne, a nadto zostały złożone w krótkim okresie czasu od zdarzenia. Pokrzywdzony zeznał, że został zaatakowany przez sprawców wtedy, gdy rozmawiał przez telefon. Następnie w trakcie zdarzenia, podczas gdy napastnicy atakowali go, telefon wypadł mu z ręki, a jeden z napastników podniósł go i schował do kieszeni. Z powyższym korespondują zeznania świadka V. J. w zakresie w jakim zeznał, że nabył telefon na giełdzie w G. S. od nieznanego mężczyzny, twierdzącego że pochodzi z daleka i potrzebuje pieniędzy na bilet. Poza dodatkową obudową, telefon nie posiadał żadnych akcesoriów, w tym tak podstawowych jak ładowarka do niego. I choć Sąd Rejonowy uznał, że zeznania tego świadka nie przyczyniły się w żaden sposób do ustaleń w zakresie stwierdzonego stanu faktycznego, stwierdzić należy, że pośrednio jednak rzutują one na postrzeganie i ocenę pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, potwierdzając wersję przedstawioną przez P. B..

Kompleksowa ocena wszystkich przeprowadzonych dowodów w ich wzajemnym powiązaniu dawała Sądowi Rejonowemu pełne podstawy do przypisania oskarżonemu P. P. (1) sprawstwa i winy w zakresie zarzucanego mu czynu.

Nie może też budzić wątpliwości kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu jako przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., która była prawidłowa, z uwagi na związek między zastosowaną przemocą i dokonany zabor. Zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania pozwalają twierdzić, że właśnie w tym celu napastnicy dokonali pobicia oskarżonego. Pokrzywdzony był bowiem dla sprawców osobą obcą, nieznaną im osobiście, nie posiadającą z napastnikami żadnych zatargów ani niepozostającą z nimi w konflikcie. Używając przemocy sprawcy doprowadzili pokrzywdzonego do stanu bezbronności i dokonali kradzieży jego telefonu. Sam fakt zaboru również nie budził wątpliwości Sądu Okręgowego. Twierdzenia obrońcy jakoby nie wykazano w sprawie, iż podczas zdarzenia doszło do zaboru mienia pokrzywdzonego, zdają się być wręcz gołosłowne i przeczy im analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności zeznania pokrzywdzonego w tym zakresie. Nie budziło

najmniejszych wątpliwości Sądu Okręgowego, że sprawcy pobicia dokonali kradzieży telefonu, nie mogło być zatem mowy o zakwalifikowaniu czynu oskarżonego z art. 158 § 1 k.k., jak chciałby tego obrońca. O tym zaś, że sprawcy działali wspólnie i w porozumieniu przekonywać winny wywody uzasadnienia Sądu Rejonowego w tym zakresie, których powtarzanie zdaje się niecelowym.

Z podanych względów nie stwierdził Sąd odwoławczy uchybień podniesionych w środku odwoławczym. Nie doszło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę i mających wpływ na treść wyroku, ani też dowolnej oraz błędnej oceny materiału dowodowego. Sąd orzekał na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, uwzględniając okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Dowody ocenił kierując się kryteriami określonymi w art. 7 k.p.k. Prawidłowo też nie powziął wątpliwości co do faktu dokonania napadu rabunkowego i zidentyfikowania oskarżonego jako jednego ze sprawców. Nie doszło do błędnej wykładni przepisu art. 280 § 1 k.k.

Nie obraził także w żaden sposób Sąd Rejonowy przepisu postępowania - art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Okręgowy nie znalazł najmniejszych podstaw do zakwestionowania rodzaju, wysokości i charakteru kary, jaka została wymierzona oskarżonemu. Podkreślenia wymaga, iż mógłby to uczynić jedynie wówczas, gdyby miała się ona okazać rażąco niewspółmiernie surową. Nie sposób jednak uważać jej za wygórowaną i to w takim stopniu, że w następstwie prawidłowego zastosowania zasad wymiaru kary należałoby je znacząco złagodzić.

Wymierzona oskarżonemu kara 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a więc w wysokości bliskiej minimum zagrożenia tego rodzaju karą, w żadnym razie nie może uchodzić za karę niewspółmiernie surową i to w stopniu rażącym. Na pewno jej rodzaj i wysokość nie przekraczają stopnia winy oskarżonego, jak i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że czyn kwalifikowany z art. 280 § 1 k.k. zasługuje na szczególne potępienie. Sprawcy kierowali się niskimi pobudkami i chęcią łatwego zysku. Napastnicy działający w dwójkę, posiadali znaczną przewagę nad swoją ofiarą, która została pozbawiona możliwości jakiegokolwiek obrony. Co więcej, uwzględniając stopień użytej przemocy, jej nasilenie, a także możliwe jej następstwa jakim było narażenie zdrowia pokrzywdzonego, a także porównanie wartości narażonego dobra, z wartością mienia będącego przedmiotem zaboru, wnioskować trzeba o znacznej deprawacji sprawców, w tym i oskarżonego. Kara wymierzona przez Sąd Rejonowy zdaje się natomiast wręcz wskazywać, iż oskarżonego Sąd potraktował łagodnie, skoro za rozbój połączony z udziałem w pobiciu dokonanym na P. B., w wyniku którego doszło do naruszenia prawidłowego funkcjonowania czynności narządów jego ciała, i to wobec sprawcy uprzednio wielokrotnie karanego, zdecydował się wymierzyć karę bliską ustawowemu minimum.

O postawieniu pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec oskarżonego nie mogło być mowy, nawet przy uwzględnieniu jego warunków osobistych i rodzinnych. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną, w tym za przestępstwo z użyciem przemocy za które został już uprzednio skazany na karę bezwzględnego pozbawienia wolności. Nie powstrzymało go to jednak przed popełnieniem kolejnego podobnego rodzajowo przestępstwa.

Zastrzeżeń nie budziło też rozstrzygnięcie oparte o art. 46 § 1 k.k.

Nie znajdując z kolei innych niż podniesione w apelacji uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.